

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 12 września 1914 r.

Odezwa do polaków mieszkańców miast i wsi naszych.

Komitet Polski niesienia pomocy rannym pod opieką Czerwonego Krzyża w Łodzi, zwraca się niniejszym do mieszkańców wsi i miast z gorącą prośbą o składanie darów w gotówce i naturze dla wyżywienia i odziania rannych.

Komitet nie wątpi, że wielkie dzieło miłosierdzia względem tych, co krew swą przelewają za najświętsze sprawy, zjednoczy wszystkie serca polskie w jednym wielkim zbiorowym czynie: pomocy dla rannych!

Komitetowi potrzebne są:

Koszule, bielizna, płótna, naczynia gospodarcze, jako to: łyżki, noże, kubki, kubki, lichtarze, i t. p.

Kartofle, masło, słonina, jaja, kasza, mąka, miód, włoszczyzna, drzewo, węgiel, i t. p.

Łózka składane przenośne, płótno na nosze, konie, rolwagi, powozy pod przewóz rannych z kolei.

Artykuły spożywcze i opałowe oraz gotówkę odsyłać należy do biura Komitetu przy ul. Piotrkowskiej nr. 215.

Bieliznę, naczynia gospodarcze i przedmioty do transportowania chorych, a także łózka, jak również i gotówkę do biura Komitetu przy ul. Piotrkowskiej nr. 104.

Polski Komitet
niesienia pomocy rannym.

Łódź, 12 września 1914 r.

W nadchodzący poniedziałek, a więc z dwutygodniowym opóźnieniem otwierają swe podwoje w obecnym roku szkolnym wszystkie uczelnie początkowe miejskie. Wiadomość tę każdy przyjmie z uczuciem ulgi, bo już trwoga ogarniała o los dziatwy szkolnej, zalegającej całymi dniami ulice i podwórka wielkomiejskie.

Należy wierzyć, że praca w szkołach popłynie normalnie, tembardziej, że dziatwie uczęszczającej do szkół początkowych nie udzieliło się ogólne zdenerwowanie, a to dzięki temu, że nie potrafi ona objąć swym umysłem tragedji, którą przeżywa naród polski. Duża doza poczucia obowiązku i szczerą chęć zainteresowania ze strony nauczycielstwa wstępnym bojem zapanuje nad wrażliwymi umysłami dziatwy. Wierzmy, iż nauczycielstwo zdaje sobie sprawę z obowiązków, jakie nań w dzisiejszej dobie doświadczeń spadają, i z zaparciem i ofiarnie odda się swej wdzięcznej pracy.

W związku z otwarciem szkół początkowych w naszym mieście wysuwa się na naczelne miejsce stara bolączka nasza, już tyle razy omawiana przez prasę łódzką — zawsze bezskutecznie, t. j. sprawa narodowościowych i wyznaniowych komisji szkolnych. Cały szereg komisji zarządza sprawami szkolnictwa począt-

kowego w naszym mieście, a więc mamy komisje żydowską, niemiecką i ogólną; ta ostatnia zarządza sprawami szkół dla katolików, prawosławnych i marjawitów.

Nie kwestionując bynajmniej tego, że pewne rozgraniczenie wpływów jest wskazane, nie możemy się wprost nadziwić, że istnieje legalnie jakaś komisja szkolna niemiecka. — Powstanie w Łodzi tego dziwolągu tworzy smutną kartę w dziejach gospodarki naszego zarządu miejskiego.

Ze przemożne wpływy niemieckie parły całą siłą do odseparowania nauczania dzieci niemieckich, nie można się temu dziwić, ale że różne czynniki miarodajne i decydujące dały na to swoje placet, dowodzi to tylko, jak błędne i dezorientacyjne było postępowanie władz. Przykład szedł z Piotrogradu, dokąd z Berlina nadsyłało wskazówki, rady, groźby i prośby.

Dzisiaj po wybuchu wojny z Niemcami, Rosja jakby ocknęła się z letargu i odnosimy wrażenie, jakoby ze wstrętem chciała się otrząsnąć ze wszystkich wpływów pijawek pruskich. Wstręt dochodzi do tego, że nawet nazwy miast o brzmieniu niemieckim pospiesznie zmienia się. Przemianowanie Petersburga na „Petrograd“ zasadniczo nie jest wcale rzeczą poważną, ale powinno być symbolem wyzwolenia się Rosji z pod wpływów niemieckich, które państwu nie dawały żadnych korzyści, natomiast wysysały go, jak macki polipie.

Do chwili wybuchu wojny wpływy Niemców łódzkich były kolosalne: objęły one przy znanych zdolnościach organizacyjnych tego narodu, całość życia oświatowego i kulturalnego naszego miasta, — do niedawna rdzenna ludność polska zajmowała pozycję obronną. „Łódź“ była *sur generis* twierdzą Vaterlandu, skąd niemieczyzna promieniowała na całe Królestwo Polskie przez sieci szkół niemieckich na czele z gimnazjum, kołarzystwem oświatowym i sportowym itd. Takie Tow. Strzeleckie zachowywały się butnie i bezczelnie, urządzając pochody w pełnym rynsztunku przez miasto nasze.

A myśmy musieli znosić wszystko w milczeniu, bo odbywało się to *sub auspiciis* czynników miarodajnych. Jakies śmielsze wystąpienie prasy polskiej pociągało za sobą wycofanie procesu za szczytowanie jednej narodowości przeciwko drugiej.

Taki stan rzeczy trwał długie lata, w Łodzi rodziły i wychowywały się młode pokolenia niemieckie nie znające języka polskiego i chełpiące się z tego, co gorsza w Łodzi mieszka wielu Polaków do tego stopnia zniemczonych, że nie tylko czują i myślą po niemiecku ale prawie nie znają języka ojczystego! Wiele niem-

cy u nas w Polsce tak się zagospodarowali oświatowo, że nawet germanizowali ludność rdzenną.

Ostoją germanizacji była i jest niemiecka komisja szkolna, dzięki przemożnym opiekunom, wielkim wpływom pieniężnym ze strony bogatej ludności niemieckiej i niestychanej i bezczelnej ich zachłanności; przykładem niech posłuży walka o zdobycie gruntu zapisanego przez Polaka na seminarjum w Karolewie. Przeciwnie komisja niemiecka bez skrępowania wyciągała łapę po ten smaczny kęs i niewiadomo, czem by się ta sprawa zakończyła, gdyby nie wybuch wojny. Nawoływania prasy nie odniosły skutku, natomiast wpływy niemieckie w zarządzie miejskim mogły być łażą chwilą przechylić szalę na ich stronę.

Ale może dosyć tego. Z chwilą gdy czynniki decydujące w Piotrogradzie otrzęźwiały, może i lokalne sfery miarodajne pójdą ich śladem i dadzą nam żywe dowody walki z germanizacją, — bo rekwizycja koni i t. d. krajowi pożytku nie przynosi.

Nie jesteśmy wrogami kultury niemieckiej, przeciwnie, cenimy ją i szanujemy głęboko, ale ponieważ przekonał się tylekroć na własnej skórze, że dzisiejsze Niemcy to państwo ucywilizowanych barbarzyńców, niosące w jednej ręce kulturę i cywilizację, a w drugiej wywłaszczanie a nawet kańczug i żagiew, domagamy się zniesienia ich przemożnych wpływów w mieście naszym, a w pierwszym rzędzie zniesienia oddzielnej niemieckiej komisji szkolnej. Jeśli żądaniu naszemu stanie się zażość, będzie to pierwszy realny dowód zaprzestania polityki głaskania Niemców.

Zająć się tem powinna ogólna komisja szkolna i domagać się energicznie, by istniała w Łodzi tylko jedna ogólna komisja, bez podziału wpływów moralnych i materialnych. Jeśli zaś władze lokalne nie zaspokoją naszych sprawiedliwych żądań należy się zwrócić z całą energją do władz centralnych.

Niemiecka komisja szkolna musi przestać istnieć!

Na terenach wojennych.

Bitwa, która wywiązała się w okolicach Paryża nie jest jeszcze rozstrzygnięta, lecz tymczasowe informacje o jej przebiegu świadczą o częściowym przynajmniej cofaniu się Niemców, a w każdym razie o potężnym i w wielu miejscowościach skutecznym ataku sprzymierzonych. Przedewszystkiem kontratak niemiecki wszędzie zostały odbite, poczem naturalnie wykonanie planu sprzymierzonych ogromnie było ułatwione.

Lewe skrzydło połowe armji francusko-angielskiej, łącznie z zato-

gą paryską, zmusiło Niemców do pospiesznego cofania ku rzece Marne nawet przeprowadzenia się na prawy jej brzeg. Przy tej sposobności zupełnie jest możliwym faktyczne otoczenie armji von Klucka, której zadaniem było osłanianie operujących przeciw lewemu skrzydłu francuskiemu głównych sił niemieckich. Wiadomość o tem jeszcze się nie potwierdziła, lecz to nie jest wykluczone wobec cofania się głównych sił niemieckich w kierunku północno-wschodnim. Główna walka trwała na linii Ourcq-Montmirail i dalej do Lepetit, gdyż w tem miejscu Niemcy starali się przerwać bojową linję francuzów. Takie próby przerwania frontu przeciwnika i wciskanie się pomiędzy jego armje może, jak wskazywaliśmy wyżej, skończyć się może źle dla atakującego.

Sytuacja skrajnego prawego skrzydła Niemców jest tembardziej groźna, a że w centrum korpusy niemieckie zostały odrzucone aż po Reims. Nie ulega wątpliwości, że Niemcy rozpoczęli już częściowy odwrót w kierunku północno-wschodnim i w wypadku jeszcze jednego pomyślnego ataku sprzymierzonych rozpocznie się odwrót ogólny.

Wtedy sprzymierzeni będą mieli nowe i trudne zadanie do rozwiązania, przecięcie odwrotu i ataku na komunikacje. Pod względem ważności znaczenie ma opuszczenie przez Niemców Amiens prawdopodobnie pod groźbą ataku terytorjalnych wojsk francuskich i nowowylądowanego korpusu angielskiego. Z Amiens łatwo już jest prowadzić atak na komunikacje niemieckie pod Saint-Quentin.

Bardzo być może, że Niemcy wobec nowego ukształtowania frontów bojowych, będą starali się o skrócenie swych linii komunikacyjnych, których pilnowanie wymaga ogromnej liczby wojska. Możliwym więc jest przeniesienie komunikacji i skierowanie jej nie przez Brukselę, lecz przez Belgję południową i Luksemburg. W tym wypadku zaatakowanie jej wypadnie w pierwszym rzędzie twierdzy Verdun.

Podczas, gdy na froncie zachodnim pochód zwycięski Niemiec został przerwany i możliwy jest ogólny ich odwrót, na froncie austriackim zwycięstwo przechręliło się stanowczo na stronę Rosjan.

Po zdobyciu Lwowa, Mikołajowa i Stryja przez wojska rosyjskie, głównym siłom austriackim, operującym w południowej części Królestwa, pozostał jedynie odwrót, zwłaszcza po nieudanych próbach przerwania frontu rosyjskiego pomiędzy Lublinem a Chełmem. Potężne ciosy centrum rosyjskiego odwrót ten przyspieszyły i wytworzyły ogromnie niebezpieczną dla Austriaków sytuację. Komunikat Sztabu Zwierzchniego Wojska donosi o ataku z trzech stron: na północ-zachód od Zamocia, północ-wschód od Hrubieszowa i południo-wschód od Rawy Ruskiej. Jednocześnie zaatakowano Austriaków na froncie Rawa Ruska-Dniestr i na lewym brzegu Wisły naprzeciwko linii Józefów-Annapol. Austriacy są w zupełnym odwrocie, który nie scami prz pomina raczej ucieczkę. Wojsko rosyjskie pcha ich ze wszystkich stron ku biotnym brzegom Wisły i Sanu. W pewnych okolicznościach przeprawa przez te rzeki może stać się dla Austriaków nową Berezyną.

Sztuka szpiegostwa.

—o—

Podróźni, powracający z Belgii, opowiadają interesujące szczegóły o niemieckiej służbie wywiadowczej.

Przed wojną pełno było szpiegów niemieckich w Belgii. Sztukę szpiegowania doprowadzono do wysokiego stopnia doskonałości i Niemcy wymyślili takie sposoby, których nikt chyba prócz Niemców, wymyślićby nie potrafił. (Podobno przecież nawet małpy są przez Niemców wymyślone.)

Naprzykład reklamy, które Niemcy szerzyli usilnie, służyły również do celów szpiegostwa. Plakaty reklamowe przeróżnych towarów niemieckich zawierały równocześnie wskazówki nader cenne dla wojsk niemieckich, trzeba było tylko mieć klucz do ich odcyfrowania; naiwny napozór plakat o jakichś butach czy dziennych koszulkach jägerowskich wskazywał, że na tej ulicy, w takich a takich domach urządzone są składy prowiantów, że w filii pocztowej są lub niema pieniędzy, że w takim a w takim domu mieszka osoba przychylnie dla Niemców usposobiona itp.

Sekret reklam i klucz do ich odcyfrowania wynaleziony został zupełnie przypadkowo. Gdy stało się to wiadome w Brukseli, ludność poczęła zdzierać wszystkie plakaty niemieckie.

Nieobywatelski czyn.

Czytamy w „Ziemi Lubelskiej”: „Lubelski oddział Banku Handlowego Łódzkiego otrzymał 4 b. m. od zarządu banku w Łodzi list, datowany 26 sierpnia b. r., podpisany przez: d-ra Alfreda Biedermana, prezesa zarządu i wiceprezesa rady banku, oraz przez Jakóba Pettersa, członka zarządu i rady banku,

zawierający polecenie zmniejszenia od 1 września r. b. wszystkim urzędnikom pensji na cały czas trwania wojny w stosunku następującym:

1) urzędnicy pobierający dotąd pensje roczne od 350 do 700 rb., mają obecnie pobierać 50 proc. (to jest 175 do 350 rb.) a więc obniżono im pensję o połowę;

2) urzędnicy, pobierający dotąd pensje roczne od 700 do 2,000 rb., mają obecnie pobierać 40 proc. (to jest 280 do 800 rb.), a więc obniżono im pensję o 60 proc.;

3) urzędnicy, pobierający dotąd pensje powyżej 2,000 rb., mają obecnie pobierać tylko 80 proc., a więc obniżono im pensję o 70 proc.

Do tej wiadomości redakcja dodała następujący wymowny komentarz:

Bank Handlowy Łódzki istnieje od 41 lat i prosperuje doskonale, obejmując swymi ramionami prawie cały nasz kraj. Dowodem powodzenia operacji Banku Łódzkiego jest sprawozdanie za 1913 rok, które wykazuje, iż Bank na 1 stycznia 1914 r. posiadał:

kapitału akcyjn. w 40,000 akcji po 250 rb. każda	10,000,000 rb.
kapitału rezerwow.	5,000,000 „
specjalnej rezerwy	510,000 „
razem	15,510,000 „

Czysty zysk za 1913 rok wyniósł 1,269,501 rb. 49 kop., z którego po wydzieleniu różnych tantjem dla rady, zarządu i t. p. odliczeń przeznaczono na dywidendę 1,100,000 rb., czyli 11 proc. od kapitału akcyjnego“.

Przesyłki do armii czynnej.

—o—

Na ulicach naszego miasta rozklejono ogłoszenie w jaki sposób należy wysyłać listy, posyłki itp. do armii czynnej.

W adresach depeesz, listów itp. należy wskazywać tylko rangę, imię, imię ojca i nazwisko adresata, a także nazwę danego oddziału wojskowego, lub urzędu, w którym służy adresat. W adresach, depeeszach, lub w samych listach zabrania się wymieniać miejscowości, gdzie w danej chwili

znajdują się oddziały wojskowe lub urzędy; listy, opatrzone wspomnianymi informacjami, wcale nie będą wysyłane, a depeesze, posyłki lub przesyłki, opatrzone podobnymi informacjami nie będą przyjmowane ani przez pocztę, ani przez telegraf.

Do wysłania do czynnej armii przez urzędy pocztowe i telegraficzne przyjmowane będą od osób prywatnych:

1) listy zwyczajnej wagi do jednego funta, karty pocztowe i przesyłki pod banderolą;

2) wydawnictwa periodyczne za zwykłą opłatą;

3) przekazy pieniężne *tylko pocztowe*;

4) przesyłki bez oznaczenia wartości, wagi do 12 funtów wyjątkowo adresować można do uczestniczących w armii czynnej, i w urzędach należących do armii, przyczem wszystkie przesyłki winny być nie zapieczętowane, w celu możności sprawdzenia zawartości. Wykaz przedmiotów, które dozwolone są do wysyłania w przesyłkach, znajduje się w każdym urzędzie pocztowym.

Zupełnie nie są przyjmowane do wysyłania przez pocztę do armii czynnej:

1) przesyłki „do zażądania“;

2) przesyłki polecione,

3) przesyłki za zaliczeniem, albo z zawiadomieniem o otrzymaniu,

4) przekazy telegraficzne,

5) przesyłki z oznaczeniem wartości.

Wypadkowo wrzucone do skrzynki pocztowych listy, lub przesyłki polecione wysyłane będą jako zwyczajne.

Wszystkie przesyłki pocztowe do armii czynnej opłacane być winny według przepisów ogólnych z wyjątkiem: 1) listów zwyczajnych wagi do 30 gramów (2 tuty i złotnik) i 2) pocztówek adresowanych do uczestniczących w armii czynnej lub w znajdujących się przy jej urzędach.

Tego rodzaju przesyłki wysyłane będą bezpłatnie.

Wznowienie widowisk teatralnych.

—o—

Przemineły już pierwsze dni pełne głębokiego niepokoju i troski serdecznej; pozostał atoli nastrój ponury, którego nie rozproszy ani na chwilę choćby jeden jasny promień. Życie monotonne kładzie wokół swe szarawe piętno. Ucichło wszystko, co zwało się dawniej rozrywka, zapomnieniem.

Zamknął też swe podwoje teatr; przybytek żywej mowy polskiej przestał dla nas istnieć. Zbliżał się jednak termin doricznego zbudzenia się z letargu po długim śnie letnim. Wobec grozy ogólnego położenia, małą mieliśmy nadzieję, aby rychło światło kinkietów teatralnych nęciło widzów swym tajemniczym blaskiem. Trudne warunki miejscowe nadzieję tą zmniejszały do minimum, wywołując pełen zazdrości okrzyki „Szczęśliwa Warszawa“. Szczęśliwy gród syreni, w którym ani na chwilę nie pozbawiono zdenerwowanej publiczności jednej dziś godziwej i celowej rozrywki, gród w którym adeptki muzy teatralnej nie powiększają dosyć już licznych szeregów nędzarzy w kraju naszym.

Aliści stało się inaczej. Poruszony na jednym z posiedzeń Komitetu Obywatelskiego projekt wznowienia widowisk teatralnych blizki jest urzeczywistnienia.

Grono artystów „zjednoczonych“ inauguruje w przyszłą niedzielę, w teatrze Polskim dawno upragnione spektakle teatralne, przeznaczając nadwyżkę dochodów na rzecz głodnych.

Są jeszcze w naszym mieście ludzie, których stać na wydatek, związany z mniej lub więcej częstym odwiedzeniem teatru. Niska cena biletów udestępnia widowska nawet szerszym masom. Ewentualne powodzenie umożliwiłoby, naszym zdaniem, dawanie paru *bezpłatnych* przedstawień tygodniowo.

O wartości zespołu dochodzą nas różne wieści. Wydanie sądu o nim

pozostawić musimy oczywiście na później.

Inicjatorom całego projektu należy się niewątpliwie podziękowanie, artystom zaś, których wyjątkowa atmosfera zmusi do usilnej pracy—słowa zachęty.

Kronika.

— (k) **Sprawy miejskie.** — Wczoraj przed południem, do gubernatora piotrkowskiego udała się delegacja obywateli, przemysłowców i kupców m. Łodzi z p. Grohmanem na czele, celem omówienia szeregu spraw miejskich, dotyczących przemysłu i handlu oraz zaprowiantowania miasta

— (k) **Łódź dla Warszawy.** Komitet Centralny oddziału łódzkiego Czerw. Krzyża postanowił, aby 80 proc. zebranej gotowej bielizny dla rannych żołnierzy wysyłać do oddziału warszawskiego Czerw. Krzyża, a na potrzeby szpitali łódzkich pozostawić tylko 20 proc.

Jutro, pociągiem kolei kaliskiej, wysłany zostanie do Warszawy pierwszy transport bielizny dla rannych.

— (k) **O węgiel dla szpitali.** Intendenta łódzkiego oddziału Czerwonego Krzyża zwróciła się do gubernatora piotrkowskiego ze staraniem o dostawę 50 wagonów węgla do Łodzi na potrzeby szpitali Czerw. Krzyża.

— (e) **Podniesienie cenników aptecznych.** Z powodu trudności związanych z dowozem i przygotowywaniem środków leczniczych i opatrunkowych, ceny ich podniosły się w dwójnasób, a jeszcze bardziej wzrosły ceny na zagraniczne gotowe preparaty lecznicze.

— (e) **Zakaz sprzedaży eteru i wody kolońskiej.** Ponieważ z powodu zakazu sprzedaży spirytualii wiele osób używa do podniecania się eteru i wody kolońskiej, co ujemnie wpływa na organizm ludzki, władze odnośnie surowo zabroniły sprzedaży tych środków.

— (r) **Podatek wojskowy.** Według złożonego już radzie ministrów projektu prawa o podatku wojskowym, opłacać go mają:

osoby zaliczone do pospolitego ruszenia I i II kategorii;

osoby zaliczone do rezerwy floty na mocy art. 82 ust. o powinności wojskowej;

osoby uwolnione od powinności wojskowej na mocy art. 79 i 79¹;

osoby przyjęte do służby czynnej, a następnie uwolnione wskutek zmian, jakie zaszły w położeniu familijnem;

osoby, które uchylili się od pełnienia powinności wojskowej i w chwili ujawnienia ich liczące więcej niż 34 lat życia.

Wszystkie te osoby płacić mają po 6 rb. rocznie przez 4 lata od chwili zaliczenia ich do rezerwy, pospolitego ruszenia lub zupełnego uwolnienia od powinności wojskowej.

— (k) **Pracownicy apteczni w Czerwonym Krzyżu.** Na ostatnim posiedzeniu Stow. wzajemnej pomocy pracowników aptekarskich m. Łodzi, postanowiono przyjąć udział w pracach Czerwonego Krzyża. W tym celu wybrano komisję do spraw niesienia pomocy rannym, złożoną z 6 osób.

— (k) **Samopomoc.** Komitet, utworzony przy Żyd. Tow. dobroczynności do niesienia pomocy osobom, zrujnowanym przez wojnę, opracował projekt samoopodatkowania zamieszkałych sfer przemysłowo-handlowych, celem niesienia pomocy tym osobom, które bezwarunkowo jej potrzebują.

— (k) **Z rezerwy rzemieślniczej.** Jutro, w niedzielę o godz. 3 po południu, w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej nr. 117 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków rezerwy rzemieślniczej, poświęcone akcji pomocy dla Czerwonego Krzyża.

— (r) **Zgromadzenie kuchmistrzów łódzkich** poleca swe usługi osobom i instytucjom zarządzającym tanie lub bezpłatnie kuchnie. Członkowie Zgromadzenia podejmują się za bardzo niską opłatą prowadzić te kuchnie, a jako zawodowcy

potrafią uczynić to z korzyścią dla konsumentów i inicjatorów.

— (k) **Z poczty.** Na poczcie głównej przy ul. Przejazd, rozpoczęto od wczoraj przyjmowanie depeesz. Ustalona została komunikacja telefoniczna z Piotrkowem.

— (d) **Wełna dla intendenty.** Wczoraj wysłano do Łodzi do intendenty w Moskwie 18,000 pudów wełny. Dziś wysłany będzie nowy transport wełny.

— (r) **Rada lekarska Główna** uważa za stosowne, aby nad szpitalami w Zgierzu i w Pabjanicach opiekę roztoczyli lekarze tamtejsi.

Postanowiono obejrzeć w najbliższych dniach lokal na szpital ofiarowany przez gminę marjawicką przy ul. Franciszkańskiej 27, lokal klubu rzemieśln. przy ul. Zawadzkiej 5, lokal przy Stow. subiektów handl. chrześc. Mikołajewska 3, lokal łódzkiego Tow. śpiewaczego, Piotrkowska 243, lokal p. Henryka Zylberszteina, Gubernatorska 2, lokal p. Prybulskiego, Piotrkowska 45, lokal Żyd. „Bratniej Pomocy“, Zawadzka 46, lazarek „Neue Lodzer Zeitung“ i lokal p. Rosenbluma, Spacerowa 21.

Szpital Zgierskiej gminy marjawickiej w Zgierzu i lokale zgłoszone przez p. Kindlera w Pabjanicach, p. Buhlega w Radogoszczu, p. Cymmermana w Chojnach i p. Goeperta w Rudzie Pabjanickiej postanowiono zarejestrować; obejrzanie zaś tych lokali odłożyć do chwili, kiedy lokale za miastem położone okażą się potrzebne.

— (r) **Komitet Obywatelski** niesienia pomocy biednym zawiadoma, że dziś, w sobotę dnia 12 b. m., posiedzenia ogólnego nie będzie, gdyż bieżące sprawy komitetowe załatwione zostały na posiedzeniu czwartkowym.

— (t) **Węgiel dla piekarzy.** Onegdajsza notatka nasza o braku węgla w piekarniach doszła do sfer właścicieli. Sekcja Żywnościowa wsozła natychmiast akcję ratunkową i wskazała piekarzom adres nieczynnego obecnie zakładu fabrycznego, który posiada 20 wagonów węgla (orzecz) i sprzedaje go piekarzom po cenie względnie przystępnej.

— (r) **Przedstawienia teatralne.** Jutro, w niedzielę w teatrze Polskim, przy ul. Cegielińskiej nr. 63 Tow. zjednoczonych artystów odegra o godz. 3 po południu „Psychadło“, sztukę w 5 aktach J. Szutkiewicza, wieczorem zaś o godz. 7 „Wywłaszczenie“ Z. Połanieckiego w 4 aktach, rzecz osnutą na tle stosunków w W. Ks. Poznańskim.

Tow. 20 proc. dochodu przeznacza na biednych do rozporządzenia Komitetu Obywatelskiego. Ceny miejsc na popołudniowe przedstawienie: od 5 do 30 kop., na wieczorowe: od 10 do 50 kop.

Nie wątpimy, że zarówno dobóć sztuk, jak sposobność przyjscia z pomocą potrzebującym, skłoni nasza publiczność do wypełnienia sali teatru po brzegi.

— (t) **Ptaki przelotne.** Wczoraj ponad Łodzią widać było liczne stada ptaków przelotnych: jaskółek, bocianów i t. d. Odlot ich jest najlepszym zwiastunem zbliżających się chłódów i zimy. Ubodzy mieszkańcy Łodzi z trwogą patrzą na te nieomylnie znaki nadchodzących mrozów.

— (k) **Zrzeszenie spożywcze.** Stow. wzajemnej pomocy mieszkańców I cyrkułu policyjnego (Brzezińska nr. 28), nabywa i sprzedaje swym członkom kartofle po 25 kop. za ćwiartkę i chleb biały po 2 i pół kopiejki za funt.

— (r) **Ostrzeżenie.** Poczekalnica na stacji kolei fabryczno-łódzkiej pozostawione są obecnie na łasce losu. To co się tam dziś dzieje przekracza najbujniejszą imaginację. Szajka złodziei obrała sobie stację za wielce dogodny teren dla swych manipulacji i puściwszy w ruch wszystkie swe znane sztuczki, okrada masowo podróżnych. Nadzór służby jest niedostateczny. Zarząd kolei fabryczno-łódzkiej winien wreszcie zwrócić uwagę na dziejące się w poczekalniach głównych bezcelestwa i odpowiednio służbę powiększyć. Podróźni zaś winni się mieć na baczności.

— (t) **Burza,** która z grzmotami i ulewą trwała przez noc całą do rana, zakończyła się krótkotrwałym

lecz obfitym gradem i wyrządziła wiele szkód w okolicy Łodzi. Instalacja elektryczna na kolejach podmiejskich uległa znacznym uszkodzeniom. Dzięki szybkiej naprawie przerwy w ruchu nie było.

— (r) **W gimnazjum polskim Tow. „Uczelnia“**, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 9, zapisy przyjmowane są codziennie od godz. 9 rano do 1 po południu. Egzaminy poprawkowe i wstępne rozpoczęły się już, lekcje zaś—dnia 14 września. Ze względu na czas obecny gimnazjum czynić będzie możliwe ulgi w rozłożeniu wpisowego na raty tygodniowe i miesięczne.

— (t) **„Tschenstochauer Militär Zeitung“**. Pod tym tytułem wydawana jest w Częstochowie półurzędowa gazeta niemiecka. Pismo, prócz wiadomości „oficjalnych“ w imieniu rządu pruskiego podaje również informacje miejscowe, oczywiście w duchu germanizacyjnym.

— (r) **Zebrań ogrodników**. W czwartek wieczorem, w lokalu przy ul. Dzielnej nr. 1, odbyło się zebranie nadzwyczajne członków polskiego Związku ogrodników koła łódzkiego pod przewodnictwem prezesa p. J. Hejwowskiego.

Po zagajeniu posiedzenia przewodniczący prosił zebranych o pomoc materialną dla potrzebujących wsparcia członków związku, oraz dla rannych i biednych.

Po ozywionej dyskusji uchwalono wyasygnować z kasy związku dla rannych 50 rb. i dla biednych 50 rb. do uznania Komitetu Obywatelskiego, następnie przeznaczono oddzielną sumę na wsparcia dla członków Związku.

Dla udzielania wsparcia członkom wybrano komisję zapomogową, do której weszli pp. J. Hejwowski, M. Dąbrowski, F. Wesolek, C. Wieloński, Z. Kaczorowski i A. Sarzyński.

Członkowie faktycznie potrzebujący wsparcia mogą się zgłaszać do prezesa Koła, gdzie po sprawdzeniu ich stanu materialnego przez komisję otrzymają kwity do skarbnika związku p. F. Wesółka.

Kasa jest niezbyt zasobna, jednakże członkowie dzielą swój skromny kapitał jak mogą, aby dopomóc dotkniętym biedą.

Jest to pierwszy przykład ofiarności instytucji ogrodniczej—może zainicjuje i inne.

— (k) **Morderstwo w Radomiu**. Jak nam komunikują, w Radomiu dokonano zwierzęcego mordu zbiorowego. Kilka dni temu, w nocy, do mieszkania kupca M. J. Rotenberga wpadło kilku bandytów, zaopatrzonych w podrabiane znaczki milicyjne, oraz rewolwery. Bandyci na wstępie zabili gospodarza mieszkanca, 32 let. Rotenberga, który im drzwi otworzył, oznajmiając mu iż zabijają go za szpiegostwo, następnie zamordowali nocujących u Rotenberga syna rabina z Aleksandrowa, kupca 26 let. H. Mordko, kupca warszawskiego Eismana i 2 handlarzy gęsi z Przytyku. Po dokonaniu zbrodniczego czynu bandyci splądrowali mieszkanie, poczem zbiegli.

— (d) **Ukarany kamienicznik**. Właściciel domu, niejaki I. K., który odmówił wypłaty pensji żonie swego stróża, zabranego na wojnę, skazany został administracyjnie na areszt.

— (k) **Wielki pożar w Rzgowie**. Onegdaj rano, w osadzie Rzgów wybuchnął pożar. Ogień powstał w domu Szplonka i wkrótce rozszerzył się na sąsiednie zabudowania. Płomienie objęły dach sąsiadującego z miejscem pożaru kościoła katolickiego. Wysiłki straży ogniowej ochotniczej skierowano ku uratowaniu świątyni oraz zlokalizowaniu ognia. Wkrótce nadjechały z pomocą straże z sąsiedztwa: z Rudy Pabjanickiej, Tuszyna, oraz IV oddział łódzkiej straży ogniowej ochotniczej. Dzięki włączonym wysiłkom ogień opanowano.

O godz. 2 po poł. łódzka straż ogniowa odjechała z powrotem. — Spalone zostały 2 domy mieszkalne przy Rynku, wędliniarnia, 2 śpichlerze, stajnie i inne zabudowania gospodarcze. Uszkodzona została poważnie część dachu na kościele. Straty znaczne.

I znów pewna liczba ludzi pozostawała bez dachu nad głową i środków do życia.

— (p) **Wypadki**. Przy zbiegu ul. Dzielnej i Widzewskiej wypadła z tramwaju i zwichnęła prawą rękę Bronisława Wyrębska, lat 36.

— Na Wodnym Rynku najechana została przez tramwaj Apolonja Popławska, lat 50. P. przypłaciła ten wypadek okaleczeniem całego ciała.

— Na ul. Młynarskiej nr. 31, podczas kłótni, raniony został nożem w twarz Nusen Weingarten, lat 55.

— Na ul. Dzielnej nr. 6, pobity został Wincenty Radoś, robotnik.

We wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

— (p) **Z głodu**. Na placu Kościelnym znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu Witolda Polewskiego, robotnika bez zajęcia, lat 26. Drugą ofiarę głodu Józefę Strobulska, lat 49, znaleziono w stanie ostatecznego wycieńczenia w mieszkaniu, przy ul. Targowej nr. 14.

Pomocy doraźnej udzieliłi nieśczęśliwym lekarze Pogotowia.

— (k) **Przedbórz**. W tych dniach pod Przedborzem miało miejsce ostre starcie forpoczty rosyjskiej z pikietą austriacką, którą zmuszono do ustąpienia. Austriacy w odwrocie spalili most na rzece Pilicy. Obecnie życie w Przedborzu powraca do normalnego trybu. Austriacy podczas swego pobytu rozbili i splądrowali wiele sklepów.

— (k) **Najście austriaków**. Podczas krótkiego pobytu w Lipsku powiatu iżeckiego gub. radomskiej, austriacy znęcali się nad ludnością miejscową. Wielu mieszkańców rozstrzelano, rozbito i splądrowało szereg sklepów.

W sobotę d. 5 b. m., wojska austriackie, zawiadomione przez strażę przednią o nadejściu wojsk rosyjskich pospiesznie miasto opuściły.

W trzy godziny po opuszczeniu miasta przez austriaków, konne podjazdy rosyjskie wkroczyły w ulice Lipska.

— (k) **Utarczki pod Częstochową**. Według otrzymanych przez nas wiadomości z Piotrkowa, w okolicy Częstochowy odbywają się ustawiczne utarczki pomiędzy forpocztami wojsk rosyjskich a niemieckimi oddziałami czołowymi. Dnia 9 b. m., odbyła się ostra utarczka pomiędzy konnicą rosyjską, oraz oddziałem niemieckiej piechoty. Kawalerja rosyjska, wyzyskawszy doskonałą pozycję, zadała znaczne straty nieprzyjacielowi.

Na linii kolei podjazdowej Częstochowa—Herby spieszony podjazd kawalerji rosyjskiej ostrzeliwał z zasadki pociąg wojskowy niemiecki, dążący z żołnierzami od strony granicy, przyczem zabito i raniono wielu żołnierzy niemieckich.

Pod „Fermą ogrodniczą“, o 8 wiorsty od Częstochowy, forpoczty kozaków rosyjskich stoczyły ostrą utarczkę z oddziałem piechoty niemieckiej w sile 400 ludzi. Niemcy ponieśli pewne straty.

Na linii kolei Herby—Kielce pod Przyrowem wojska rosyjskie wysadziły w powietrze most kolejowy. W samej Częstochowie konsystuje tylko jeden bataljon landwerów pułku 10 piechoty niemieckiej. Znaczna część załogi niemieckiej wyszła z miasta, kierując się ku południo-wschodowi.

Granica pod Herbami, dotychczas otwarta dla przejeżdżających, obecnie została zamknięta.

Różne wieści.

— **Zakaz przyjazdu do Modlina**. W „Warsz. Dn.“ czytamy: W obrębie fortecznym Nowogrodzkiej fortecy daje się zauważyć napiwł znacznej liczby przyjezdnych osób prywatnych, w celu widzenia się z powołanymi do służby czynnej szeregowcami-rezerwistami, na mocy świadectw, wydanych przez policję i zaświadczeń, że osoby te muszą się widzieć ze swymi krewnymi. Z tego powodu naczelnik sztabu fortecy zawiadamia, że wjazd do obrębu fortecznego (stacja Nowogrodzka i Nowy Dwór), w celu widzenia się z rezerwistami, jest wzbroniony.

— **W Paryżu**. Z Paryża donoszą, iż przepiękny lasek Buloński został prawie cały wyrąbany.

Znany powieściopisarz, Marceli Prevost, Edmund Rostand, autor

„Orlątko“ i akademik, Jan Richepin, wstąpili do wojska w charakterze ochotników.

Nastrój Paryża cechuje spokój i powaga.

Telegramy Wojenne.

Najważniejsze telegrams zamieszczone w dodatku dzisiejszym.

Izba Gmin o Polakach.

LONDYN. (P.A.T.) Odpowiadając na postawione w Izbie gmin pytanie, minister spraw wewnętrznych oświadczył, że **teraz jest rzeczą niemożliwą wyodrębnić polaków z pośród narodowości tych państw samodzielných, którym polacy podlegają**, jednak władze angielskie, zastosowując przepisy ograniczające względem cudzoziemców, dopuszczają pewną **względność w stosunku do polaków, teoretycznie należących do cudzoziemców-nieprzyjaciół, faktycznie jednak będących przyjaciółmi Anglii.**

Wojna rosyjsko-niemiecka.

Sztab Najwyższego Głównodowodzącego. (P. A. T.) (Oficjalnie): Na wschodnio-pruskim froncie nieprzyjaciel w dalszym ciągu następuje. Główne jego wysiłki koncentrują się w okolicy jezior Mazurskich. W pobliżu Maszyńca i Chorzeli wojska nasze odrzuciły Niemców z wielkimi stratami.

Kronprinz głównodowodzącym.

KOPENHAGA. (W.A.T.) Berliński organ socjalistyczny „Vorwärts“ podał wiadomość o zamianowaniu następcy tronu niemieckiego głównodowodzącym na froncie wschodnim; wiadomość ta wywołała radość w rosyjskich kołach wojskowych, które uważają kronprinza za bardzo niedołęznego dowódcę. Dziennik natychmiast skonfiskowano.

Wojna rosyjsko-austriacka.

Sztab Najwyższego Głównodowodzącego. (P. A. T.) (oficjalnie): „**Opanowawszy szturmem wzmocnioną pozycję Opole—Turobin, wojska nasze 10 września prześladowały nieprzyjaciela, przy czem niektóre oddziały przeszły walcząc przeszło 30 wiorst. Nasza konnica działała na tyłach przeciwnika. Tomaszów zdobyto po uporczywej walce. Między Rawą Ruską a Dniestrem bitwy trwają.**“

Za zerwaniem Trójprzymierza.

BORDEAUX. (P. A. T.) Z Rzymu donoszą do „Temps“, że 1,000 włoskich narodowców pod przewodnictwem Federconi postanowiło poczynić energiczne kroki w celu podziałania na opinie publiczną za zerwaniem Trójprzymierza.

Rozłam w Międzynarodówce.

KOPENHAGA. (W.A.T.) Z Berlina donoszą, że socjaliści niemieccy wystąpili z międzynarodowej organizacji socjalistycznej w Brukseli.

Encyklika nawołująca do pokoju.

RZYM. (P.A.T.) Gazeta „Observatore Romano“ wydrukowała encyklikę papieża. Benedykt XV ubolewa, że jest świadkiem okropnej wojny, gdy prawie cała Europa pustoszeje od ognia i pławi się we krwi chrześcijańskiej. Powołując się na przykład Piusa X, papież poleca bogać Bogu o przerwanie wojny i wzywa walczące strony do rozpoczęcia układów pokojowych. W zakończeniu papież

mówi, że w dzisiejszych smutnych czasach on sam spotyka niemałe przeszkody w wypełnianiu swej misji apostołskiej. Encyklika nosi datę 8 b. m.

Samobrona Holandji.

KOPENHAGA. (W.A.T.) Niemiecki sztab generalny potwierdza wiadomość pochodzącą z Paryża, że Holandia postawiła swoje twierdze na stopie zupełnej gotowości bojowej. Dzienniki uważają, iż jest to przygotowanie się na wypadek, gdyby Niemcy zmuszeni byli cofać się przez terytorjum holenderskie. Holandia widać zdecydowała się za wszelką cenę bronić swej neutralności.

Ostatnie telegrams.

W przeddzień wojny Serbji z Bułgarią.

PIOTROGROD, 12 września. (W. A. T.) Korespondent „Rusk. Słowa“ miał wywiad z pewnym wybitnym dyplomata rumuńskim, który bawił wczoraj w Piotrogradzie. Dyplomata ów oświadczył, że w ostatnich czasach stosunki pomiędzy Bułgarią i Serbją uległy takiemu napięciu, że o ile Bułgaria nie otrzyma od Serbji już w najbliższych dniach zapewnienia i ściślego określenia rekompensat, jakich zamierza udzielić Bułgari w Macedonji za zachowanie neutralności, to nowa wojna bałkańska stanie się absolutnie nieuniknioną. Nie ulega również kwestji, że wybuch tej wojny stałby się hasłem do ogólnego pożaru na Bałkanach.

Niemcy w potrzasku.

LONDYN, 12 września. (W.A.T.) Ostatnie doniesienia z placu boju, otrzymane tu dziś w nocy, stwierdzają, że **skrajne prawe skrzydło armji niemieckiej (armja gen. Klucka) znalazło się w sytuacji już nie tylko niebezpiecznej, ale wprost rozpaczliwej. Drugiej armji angielskiej udało się odciąć gen. Kluckowi odwrót na północ, armja francuska zaś pod dowództwem gen. D'Amade wyteża wszystkie siły, aby połączyć się ruchem koncentrycznym z armją angielską na obu skrzydłach i otoczyć tym sposobem armję gen. Klucka żelaznym pierścieniem. O ile można wywnioskować z bezładnych, pozbawionych wszelkiego planu ruchów gen. Klucka, stracił on zupełnie głowę. Dążące z odsieczą z Belgji posiłki niemieckie nie mogą posuwać się dość szybko, gdyż ludność belgijska, bez względu na straszny terror niemiecki, rozkopuje szosy, niszczy mosty i tory kolejowe, a gdzie to jest możliwe, zatapia coraz nowe poście kraju.**

Odwrót Niemców.

LONDYN, 12 września. (P. A. T.) „Biuro Prasowe“ komunikuje: „Ogólne cofanie się nieprzyjaciela trwa. Z liczby pochwyconych wczoraj jeńców i rannych anglikom poddało się 1,500 ludzi. Oprócz tego Anglii zdobyli kilka dział i kartaczownic. Niemcy cofają się pospiesznie na wschód od

Soissons. Odwrót ma charakter bezładny. Późniejsza depesza donosi: „Dalsze wiadomości dowodzą, że liczba wziętych wczoraj jeńców jest znacznie większa, niż poprzednio podano. Znaczne oddziały piechoty, jak się okazało, ukrywały się w lasach, pozostając na tyłach głównych sił niemieckich. Poddawanie się tych oddziałów, ostrzeliwanie przez nich wiosek, oraz stan nietrzeźwy wielu żołnierzy świadczy o demoralizacji przeciwnika. Energiczne ściganie nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu“.

PARYŻ, 12 września. (PAT.) — Oficjalny komunikat donosi: Na lewym skrzydle angielski i francuski przeszli Marne między Fertesoujoire (?) — Charly, ścigając cofającego się nieprzyjaciela. Angliki wzięli wielu jeńców i mitraljezy. Na tym terenie armia sprzymierzona posunęła się naprzód przeszło 60 klm. Gwardja pruska została odrzucona na północ od błot Saint-Gond. Uporczywe walki trwają między obozem Melijskim i Vitry-le-François.

W centrum, na prawym skrzydle około rzeki Ornay, w rejonie lasu Argońskiego, położenie jest bez zmiany. Przeciwnicy utrzymują pozycje swe pod Nancy. Niemcy powoli posuwają się naprzód w kierunku Chateau-Sallain. Francuzi posunęli się naprzód w kierunku lasu Champenois. Straty obu stron znaczne. Stan ducha i działalność sanitarna u francuzów po dawnemu są doskonałe. Nie otrzymano potwierdzenia wiadomości dzienników niemieckich o wzięciu Maubeuge.

Ruchy floty niemieckiej.
KOPENHAGA (W.A.T.) Donoszą tu ze Sztokholmu, że pod Gotlandem zauważono wypłynięcie na pełne wody części okrętów wojennych niemieckich. Okręty te udają się w kierunku wschodnim, i trzymają się linii szkerów norweskich.

Zatrzymany statek.
KINGSTOWN, 12 września (P. A. T.) — Angielski okręt wojenny schwytał parowiec niemiecki „Bretania“ i z nim 400 jeńców.

Bohaterska obrona.

ANTWERPJA, 12 września. — (W. A. T.) — Inżynierowie belgijscy prowadzą w dalszym ciągu energiczne roboty koło śluz, zatapiając systematycznie coraz nowe tereny na południe od Antwerpii, aby tym sposobem odciąć odwrót wojskom niemieckim, blokującym stolicę i uniemożliwić nadejście im posiłków.

Niema min.
LONDYN, 12 września (W. A. T.) Urząd Admiralicji ogłasza urzędowo, że w obecnej chwili kanał La Manche, Pas de Calais i całe morze Północne do Helgolandu są zupełnie wolne od pływających min niemieckich, co umożliwi flocie angielskiej rozpoczęcie energicznej akcji przeciwko Niemcom.

Dwa wielkie okręty handlowe niemieckie skonfiskowane ostatnio w kanale, zostały odprowadzone do portu Plymouth.

Potwarze Niemców.
BORDEAUX, 12 września. (PAT.) Rząd francuski protestuje energicznie przeciw staraniom Niemiec co do przekonania opinii publicznej za granicą, jakoby wojska sprzymierzone używały kul dum-dum i uciekały się do środków przeciwnych uchwałom konwencji międzynarodowych.

W Niemczech.
LONDYN, 12 września. (W.A.T.) — Pisma tutejsze drukują listy kilku angielskich, zaklimatyzowanych w Niemczech. Listy te stwierdzają, że w niemieckich kołach wojskowych nastąpił znaczny zwrot w zapatrywaniach na potęgę militarną Francji i Rosji, z których strony nie spodziewano się tak silnej akcji. Wojskowi stracili zupełnie swoją dawną chępliwość i pewność bezwarunkowego zwycięstwa, oświadczając nawet publicznie, że ostateczny wynik wojny nie da się przesądzić. Zachodzi obawa, że armia nie-

miecka zwycięzna ciągnąc walkę z nacierającym nieprzyjacielem i zdemoralizowana wielkimi stratami, które obliczono dotychczas w przybliżeniu na 400,000 ludzi w zabitych i rannych, stanie się niebawem niezdołną do dalszej walki. Generałowie niemieccy nie szanują życia i zdrowia ludzi, a armie nieprzyjaciół są jeszcze zupełnie świeże. Cesarz Wilhelm zabronił drukowania wykazów zabitych i rannych.

Zwycięstwo Anglików.
LONDYN, 12 września (P. A. T.) Donoszą oficjalnie, że w Afryce środkowej nieprzyjaciół atakował Koronga i został odparty po poważnej walce, pozostawiając na polu bitwy siedmiu oficerów zabitych, dwóch rannych, wziętych do niewoli wraz z lekarzem wojskowym. Liczba zabitych i rannych żołnierzy nie została na razie ustalona. Angliki zdobyli dwie kartaczoznice.

Sympatje Holandji.
AMSTERDAM, 12 września. (W. A. T.) Pod wpływem nadchodzących coraz nowych wiadomości o strasznych okrucieństwach Niemców w Belgii, opinia publiczna, sprzyjająca dotychczas Niemcom, zwraca się coraz bardziej przeciwko nim. Równocześnie zwraca się ona przeciwko parze królewskiej, która sprzyja najwidoczniej Niemcom. Dzienniki wzywają rząd do wyraźnego zaznaczenia swego stanowiska wobec barbarzyńców.

Angliki o Rosji.
LONDYN, 12 września (P. A. T.) „Morning Post“ pisze: „Naród angielski pojmuję, że rosnące waleczą na olbrzymich przestrzeniach, wskutek czego trzeba będzie wiele czasu, zanim zadadzą oni wrogowi cios ostateczny. Zwycięstwo rosjan nad nieprzyjawnymi okolicznościami, któ-

re prowadzi do wybitnych rezultatów, znajduje uznanie w Anglii, która też walczy z czasem, potrzebnym dla skoncentrowania wojsk, ponieważ ani jej działacze państwowi, ani naród nie wierzyli, iżby cesarz Wilhelm okazał się zdolnym do rozpoczęcia wojny agresywnej. Wojna ukazała w jasnym świetle wysokie zalety narodu rosyjskiego. Zalety te podziwia obecnie cały naród angielski. Przymierze zawarte między trzema mocarstwami stworzyło jeszcze silniejszy kontakt między Anglią i Rosją i prowadzi ono do przyjaźni, która wywrze na obie strony wpływ jak najdodatniejszy“.

Odpowiedzi od Redakcji.

— 0 —
Iks Tok—ino. Z powodów od nas niezależnych, nie możemy mimo najszerszej chęci artykułu nadesłanego wydrukować w obecnej chwili. — Może później będziemy mogli z niego skorzystać. Dziękujemy za panięcie.

Kupię żarna do mielenia zboża na mąkę korbą kręconą, ręczną. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37. 0

Doktor W. Dutkiewicz
Nawrot Nr. 1.
Choroby weneryczne skórne i moczopięciowe.
Od 9 do 12 i od 4—8 po poł.

SZKOŁA Marji Wesolek
przygotowawcza
ul. Piotrkowska № 84,
przyjmuje dzieci od lat 6 i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Przy szkole zakład freblowski z ogrodem. Zapisy, informuje od 10-ej do 2-ej. Wobec wojny wpis niżony. 2594—1

Żymio klasowy Zakład Naukowy Żeński Marji Pruszyńskiej
Kamienna № 10, tel. 37-16.
Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9—2. Lektje rozpoczęte.

Gimnazjum Tow. „Uczelnia“
Nowo-Cegielniana nr. 9.
Przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Początek roku szkolnego 14 września. 3087—3

ROCZNE I POŁROCZNE KURSY HANDLOWE
pod kierunkiem Stanisława Szpińskiego Piotrkowska 157
Telefon 8—58.
Przedmioty wykładane: buchalterja, arytmetyka handlowa, nauka o handlu, prawo cywilne i handlowe, ekonomja polityczna, stenografja, kaligrafja i pisanie na maszynie.
Języki niemiecki, francuski i angielski.
Początek wykładów 15 września. Zapisy przyjmuje kancelarja Kursów codziennie, prócz sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczorem. Przez czas trwania stanu wojennego wykłady rozpoczynają się będą o godz. 6 ej po poł. 3079—5

ZAWIADOMIENIE.
Podaję do łaskawej wiadomości Sz. Klientów, że mój dotychczasowy wojażer-inkasent pan **GUSTAW GRAMBOR** z dniem pierwszego września 1914 roku opuścił zajmowaną posadę, tracąc prawo do inkasowania pieniędzy i przyjmowania zamówień dla mojej firmy.
Z poważaniem
Teodor Wagner.
Hurtowy Skład Towarów Kolonialnych i Elektryczna palarnia kawy. Łódź ul. Piotrkowska nr. 213. 4—1

Żeńska VI-mio klasowa Szkoła polska Z. PĘTKOWSKIEJ
ul. Wólczajska № 55.

Egzaminy dla nowostępujących i poprawkowe 1, 2 8 września. Lekcje 4 września. Podania przyjmują kancelarja szkoły codziennie od 11—4 g.
Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgniowania Chorych „Bykur Cholim“ niniejszym zawiadamia, że w Niedzielę d. 13 września r. b. jako w rocznicę śmierci

b. p. Ignacego Kohna
odbędzie się w Synagodze przy Nowym Rynku № 10, o godzinie 12-ej w południe nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2598

Akuszerka masażystka
z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat. przyjmuje: masaż porody rozwinięcia błustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzeja № 39 m. 10 od 12—5. Odpowiedzi na listy

Dr. L. Prybulski
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Syphilis, choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopięciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich Hata „606“ 914 (wśródżylnie) Leczenie elektrycznością, elektrolyza (usuwanie szpecących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (kwarczlampa) oświetlenie kanału (turoskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 po poł. Pan e od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciowej Dr. Lewkowicz powrócił.
Leczenie trypra bez szprycowań. Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ „914“
Konstantynowska 12
obok teatru Selina.
od 9—1 i od 5—8, dla pań od 5—4 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44

- Prośby wojskowe, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty. Dawid Maków, Włdsewska 36 2591—1
- Skradziono paszport, wydany z gminy Kluki, pow. piotrkowskiego, na imię Stefana Marciniaka.
- Skradziono paszport, wydany z magistratu Brzezin, gub. piotrkowskiej, na imię Szlamy Rosenfelda.
- Zaginął paszport, wydany z gminy Dąbrowice, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Stefana Staneckiego. 2592—9
- Zaginął paszport, wydany z gminy Padogosz, powiatu łódzkiego, gubernji piotrkowskiej, na imię Franciszka Sowilskiego.
- Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Kutna, gub. warszawskiej, na imię Dawida Majera Szajnberga.
- Zaginął paszport, wydany z gminy Bratoszewice, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Buszyńskiego. 2589—2
- Zaginął paszport, wydany z magistratu miasta Łodzi, na imię Abrama Goldberga z № 4850.
- Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Słomki, gub. grodzieńskiej, na imię Dawida Guralskiego. 2590—3
- Zaginął paszport, wydany z gminy Łyszkowice, pow. Łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Władysława Byssyngiera. 2585—1
- Zaginął paszport, wydany z gminy Bolmów, pow. łowickiego, gub. warszawskiej, na imię Matyldy Czaplarskiej. 2574—3
- Zaginął paszport, wydany z gminy Działoszyn, pow. wielunskiego, gub. kaliskiej, na imię Chaima Rączki.
- Zgubiono kwit od paszportu, wydany przez policmajstra m. Łodzi, na imię Johanny Müller.
- Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Natan Spiro i S-ka, na imię Antoniego Fronczaka.
- Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Ilij Friling, na imię Jozefa Seibora 2593—1
- Zaginęły dowody № 25933 25756 79017, Oddziału 1-go łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31.